

Rodzina dla Putina

31 grudnia 2017

W Rosji wprowadzono kolejne formy wsparcia dla rodzin mające pobudzić przyrost naturalny. Czy poskutkują?

Od 1 stycznia 2018 roku w Rosji wchodzi w życie program pomocy rodzinom zapowiedziany miesiąc wcześniej przez prezydenta Władimira Putina. Przewiduje on wprowadzenie zasiłku już na pierwsze dziecko dla rodzin z dochodem, niższym niż 1,5 minimum socjalnego. Będzie on wypłacany co miesiąc do ukończenia przez dziecko półtora roku. Jego wysokość będzie uzależniona od regionu i wyniesie średnio około 180 USD. Koszt tego rozwiązania dla budżetu federalnego na trzy lata oszacowano na 144,5 mld rubli (około 2,5 mld USD).

Według wicepremier Olgi Gołodiec zasiłek ten otrzyma ogółem 339 tys. rodzin. Ponadto do 2021 roku przedłużony zostanie wprowadzony w 2007 roku program tzw. kapitału macierzyńskiego czyli jednorazowego świadczenia w wysokości 450 tys. rubli (7,7 tys. USD) na drugie, trzecie i każde kolejne dziecko, w postaci bonu na kupno mieszkania, remont, edukację dziecka lub emeryturę dla jego matki. Zapowiedziano przy tym zmiany dotyczące zasad wypłaty tego zasiłku na bardziej korzystne dla rodziców. Wśród nowych kroków wymieniono również wprowadzenie kredytów hipotecznych dla rodzin z dwojgiem i większą liczbą dzieci na preferencyjnych warunkach, w których spłacie częściowo dopomoże państwo. Ponadto prezydent polecił, żeby do marca 2018 roku rząd opracował szczegółowy plan powstania sieci poliklinik dziecięcych.

Program ten nie obciąża w sposób istotny finansów publicznych, a zapewne stanie się ważnym elementem w kampanii wyborczej Putina, który kreuje się na obrońcę tradycyjnych wartości, rodziny i dzieci. Adresatem programu są najbiedniejsze grupy społeczne, które tradycyjnie stanowią elektorat prezydenta: osoby korzystające z pomocy socjalnej państwa i przyzwyczajone

do jej otrzymywania, które w ostatnim czasie najbardziej ucierpiały na skutek kryzysu gospodarczego. Według danych z początku 2017 roku około 15% Rosjan (22 mln) żyje poniżej granicy ubóstwa, a ponad połowę tej grupy stanowią rodziny z dziećmi.

Program pomocy rodzinom jest jednak przede wszystkim kontynuacją polityki Kremla mającej na celu poprawę sytuacji demograficznej. W Rosji, mimo podejmowanych przez władze wysiłków, dotychczas nie udało się rozwiązać problemów demograficznych w sposób systemowy. Poprawę wskaźników demograficznych, obserwowaną po 2012 roku, przedstawia się jako duży sukces polityki Putina. Niewątpliwie poprawa taka ma miejsce. Od 2013 roku po raz pierwszy od początku lat 1990. liczba urodzeń przewyższa liczbę zgonów. Po wprowadzeniu programu kapitału macierzyńskiego w 2007 roku współczynnik dzietności wzrósł w ciągu sześciu lat z 1,4 do 1,7. Wprawdzie krytycy Putina wskazują, że poprawa wskaźników może być w znacznej mierze skutkiem naturalnego cyklu demograficznego (w wiek reprodukcyjny weszło pokolenie wyżu), ale tendencja została wyraźnie odwrócona.

Tym niemniej w 2016 roku zanotowano tąpnięcie i pogorszenie sytuacji demograficznej, gdy po trzech latach dodatniego przyrostu naturalnego jego wartość spadła ponownie poniżej zera. Te negatywne tendencje uległy wzmocnieniu w 2017 roku: w okresie od stycznia do października w Rosji urodziło się 1,418 mln dzieci, czyli o 170 tys. mniej niż w analogicznym okresie 2016 roku (spadek o ponad 10%). Istnieje też znacząca nierówność między regionami. Ludność muzułmańska w ogóle, a także część regionów przez nią zamieszkałych, jak np. Północnokaukaski Okręg Federalny, wciąż wyróżnia się bardzo wysokim przyrostem naturalnym, dużo wyższym niż dla ludności prawosławnej i dla regionów uprzemysłowionych co z punktu widzenia zrównoważonego rozwoju kraju generuje dodatkowe problemy.

Autorstwo: Bogusław Jeznach

Źródło: NEon24.pl